

## STANISŁAWA PODLIPNA

ur. 1930; Kurów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, życie codzienne, kuchnia domowa, przysmaki

### Kuchnia domowa

[Jakie potrawy jadłam w dzieciństwie?] Kozibrode. Pazibroda. A wie pan, co to jest pazibroda? Kapusta i kartofle takie. Kapustę się gotowało i kartofle się wrzucało, i później się to ubijało, i śmietany się troszkę dolewało, i to było bardzo dobre. No. To się pazibroda nazywała. Ale ja byłam, ba, oj bardzo byłam do jedzenia, mi nic nie smakowało. Ja nie wiedziałam, co to się najeść. Jak nieraz koleżanka mówiła: „Ale się najadłam, nie mogłam się ruszyć”. Jak to się można nie ruszyć? Ja wpadłam do domu, dwie łyżki, już się najadłam. Mnie nic nie smakowało, zupa pomidorowa, grochówka mi nie smakowała, nic, chleb i mleko tylko jadłam. Chleb i to jeszcze skórki wystrzykiwałam sobie, żeby to ze skórką było, chleb. Bo środka to nie lubiałam.

Słodycze? A to landrynki tylko. Tak że nie było nic takiego. Jak szli z kościoła, to babcia zawsze w tej sodówce od tego Grendy wzięła dziesięć deko czy tam ile tych landrynek i już. I to się cieszyło. To nie wszystkich było stać, bo jeszcze nas to było dwie, to jeszcze nam chleba nie brakowało, ale u takich ludzi, co było sześcioro, siedmioro dzieci i jedna osoba tylko pracowała, to było bardzo [biednie] i chleba nie było.

Aj tam, kto tam picie miał wtedy. Kawa czarna i już. I woda w wiadrze. Woda stała w wiaderku, kubek na taborecie i to się piło, bez żadnych smaków, jak się chciało pić. Najwyżej czarna kawa była tak w dzbanku. To jak to, ale ja i czarnej kawy nie chciałam pić. Gdzież tam prawdziwa. A kto tam miał kawę? Kto widział, człowieku, kawę prawdziwą? No. Tam nie było. Tam ja nie wiem nawet, czy mieli Franaszczuki, ja tam nie słyszałam, żeby tam ktoś kawę pił. Najwyżej herbatę i to do herbaty były czajniczki, syp, syp, nasypa. Ale taka była herbata, prawdziwa herbata. Była suszona i wsypywało się, zaparzyło się i czajniczek stał, i cały dzień była fajna herbata pachnąca. A teraz co to ma pan w tym woreczku? Co to za herbata?

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-06-24, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Transkrypcja</b>	Weronika Witośław
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"